Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA 80 MK.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1800 Mk.
na prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po.

№ 267 (7306). Czwartek, dnia 23 Listopada 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu

WARSZAWA 22. W Nr. 265 „Monitora Polskiego" z dnia 21 listopada rb. ukazał się następujący dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu:

Na mocy art. 3-go Ustawy przech. z dn. 18 maja 1921 do ust. konst. z dn. 17 marca 1921 w spr. tymcz. org. władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej wybrane na skutek dekretu z dn. 18 sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. N. 66/593)—Sejm i Senat zwołuję do m. stoł. Warszawy na dzień 28 listopada 1922 r/.

Dan w Warszawie, 17 listopada

Naczelnik Państwa
(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.
Prezydent ministrów
(—) JULJAN NOWAK.

Kongres PSL we Lwowie

LWÓW. Kongres polskiego stronnictwa ludowego Małopolski Wschodniej odbył się 19 bm. we Lwowie w sali „Domu ludowego" przy udziale kilku tysięcy uczestników, w tej liczbie również włościan ruskich z Małopolski Wschodniej i z Wołynia.

Po zagajeniu kongres wyraził hołd Naczelnikowi Państwa i złożył wyrazy zupełnego zaufania p. Witosowi, poczem wygłoszono szereg referatów, omawiających kwestje polityczne, gospodarcze, organizacyjne i sejmowe. Przemawiał m. in. nowoobrany poseł Jan Karwczyszyn (chliborobi), nawołując do zgody polsko-ukraińskiej.

Następnie wybrano nowy zarząd i uchwalono szereg rezolucji w sprawie reformy rolnej, odbudowy kraju przy pomocy przymusowej daniny leśnej, oraz w sprawie zastosowania podatku progresywnego. Podniesiono również konieczność demokratycznej polityki stronnictwa i współpracy polsko-ruskiej.

Wyjaśnienia min. Narutowicza

WARSZAWA. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której minister Targowski i p. naczelnik wydziału Łados udzielili przedstawicielom prasy informacji w sprawie wiadomości „Tempsa" o zwróceniu się rządu polskiego do spraw sprzymierzonych z prośbą o informowanie go o przebiegu konferencji lozańskiej. W rzeczywistości rząd polski czynił starania przez swych przedstawicieli zagranicznych o dopuszczenie Polski do udziału w konferencji lozańskiej. Argumenty użyte przez rząd polski, jak również cała akcja rządu polskiego w tej kwestji były zupełnie pokojowe. Taką też jest opinja w Moskwie, Bukareszcie, w Rzymie, Paryżu i Londynie.

Sprawy podatkowe w nowym Sejmie

WARSZAWA. Pierwszym obowiązkiem świeżego sejmu będzie jaknajszybsze zajęcie się kwestjami podatkowemi, które przedłoży minister skarbu i których ustalenia będzie się domagał jeszcze w bieżących roku kalendarzowym. Uchwała ta będzie ważna przedewszystkiem z powodu opracowywania budżetu na rok 1923. Dziś już bowiem praca ministerstwa skarbu w tym kierunku natrafia na trudności ułożenia preliminarza, wobec niesłychanej niskości t. zw. danin publicznych, obejmujących, jak wiadomo, podatki bezpośrednie, pośrednie, cła, monopole, oraz opłaty stemplowe i podatki od obrotu. Ponieważ wprowadzenie do budżetu pozycji dochodowych, nie opartych jeszcze na tytule ustawowym, byłoby sprzeczne z praktyką i teorją prawa budżetowego, przeto wniesienie do sejmu preliminarza na rok 1923 jest unormowane uprzedniem uchwaleniem przez sejm przedłożeń podatkowych.

Strajk w Czechach

PRAGA. Wobec rozbicia się rokowań właścicieli kopalń z górnikami, przystąpili górnicy w zagłębiu Brüx, Dachs, Komasan w liczbie 34,000 do strajku.—W razie jeśli do 10 dni nie dojdzie do porozumienia strajk rozciągnie się na wszystkie zagłębia Czecho-Słowacji.

PRAGA. „Vonbelnik" dowiaduje się, że pracodawcy w przemyśle metalowym zaprosili do siebie w piątek związek urzędniczy, aby go nakłonić do redukcji płac urzędniczych. W tych dniach rokowania prowadzone w tym celu z urzędnikami zakładu „Hardy" rozbiły się. W Pradze przygotowują się urzędnicy do strajku włoskiego.

Gmina imienia J. Piłsudskiego

WILNO. Rada gminna gm. Michałowskiej pow. Święciańskiego, w której urodził się Naczelnik Państwa, uchwaliła nazwać gminę Michałowską—gminą im. Józefa Piłsudskiego i jednocześnie prosić Naczelnika Państwa o przyjęcie tytułu honorowego jej członka.

Umiastowione wędliny

KRAKÓW. We wtorek, tj. 21 bm., uchwaliła Rada m. Krakowa przedłożony jej przez sekcję administracyjną i skarbową wniosek magistratu o przyjęciu udziału w założeniu krakowskiej fabryki miejskiej wędlin i przetworów mięsnych. W ten sposób powstać ma w Krakowie przedsiębiorstwo, obliczone na wielką skalę, którego celem ma być skup bydła i nierogacizny, wyrób wędlin, przeróbka odpadków i wreszcie wyrób konserw mięsnych dla wojska.

Prawdopodobnie jest, że rada miasta uchwali ten wniosek.

Mowa polityczna Loucheura

PARYŻ. Loucheur, którego ostatnia mowa w izbie deputowanych zwróciła na siebie uwagę świata politycznego, wygłosił dziś wieczorem w Valenciennes na zebraniu wyborczem mowę programową, mającą doniosłe znaczenie ogólne. Loucheur energicznie zwalczał pesymizm i przygnębienie pewnych nieznacznych zresztą części społeczeństwa francuskiego, stwierdzając, że Francja pomimo wielkich trudności finansowych zdołała jednak, co jest zdaniem mówcy najważniejszem, zachować przyjaźń sprzymierzeńców swoich, swój autorytet, oraz zaufanie narodów, które wspólnie z nią walczyły i które podziwiają obecnie ten olbrzymi wysiłek, z jakim Francja swemi własnemi siłami dokonała odbudowy swoich obszarów zniszczonych.

Francja—zdaniem mówcy—zmierza obecnie do zrealizowania swojego planu solidarnej współpracy w szeregach państw sprzymierzonych.—Nowe Państwa, jak Polska, Czechosłowacja i Jugosłowacja, zwracają swe oczy ku Francji, świadome, że Francja pracuje dla całego świata nie w celach egoistycznych, ale mając przed otrzyma ideał braterstwa. Po utracie wielkiej aljantki rosyjskiej, Francja powinna i może skierować swoją uwagę na te młode państwa.

Proces 39 o zdradę stanu we Lwowie

LWÓW. Dziś 22-go bm. we Lwowie przed sądem przysięgłych rozpocznie się proces 39 oskarżonych o zdradę stanu. Wśród oskarżonych są poseł, wybrany z listy Nr. 5, Stefan Królikowski, dr. Czesława Grosserowa. W obronie oskarżonych stają adwokaci Tadeusz Wróblewski z Wilna, Duracz z Warszawy i inni.

Rozprawa budzi duże zainteresowanie i potrwa do 4 tygodni.

Mussolini planuje przeprowadzenie gruntownej zmiany ustroju Włoch

WARSZAWA. Mussolini zamierza przystąpić do gruntownej zmiany państwowego ustroju Włoch. Parlament nie będzie zwołany, nie będzie także rozpisanie nowych wyborów. Senat mianowany przez monarchę utrzymany zostanie jako ciało doradcze przy prezydencje ministrów. Rola króla sprowadzona zostanie do takiego samego szczupłego zakresu jak w Anglji. Za przykładem, zaczerpniętym z historji cesarstwa rzymskiego w czasach, gdy legjony wybierały imperatorów z władzą dyktatorską, premier wybierany będzie na przyszłość przez organizację faszystów, poczem dobierze sobie gabinet, który będzie jego radą przyboczną. Jedynym obowiązkiem premjera będzie zawiadamianie senatu o sprawach polityki bieżącej na tajnych lub jawnych posiedzeniach. Ustrój ten zwraca uwagę uderzającą analogją do ustroju Rosji sow. Senat odgrywałby przy Mussolinim taką rolę, jaką odgrywają przy Leninie rady delegatów robotniczych i włościańskich. Cała prasa włoska zrywając z dotychczasowem milczeniem daje wyraz wzburzenia z powodu bierności, z jaką parlament zachowywał się wobec brutalizowania go przez premjera. Prezydent Izby de Nicola zamierza złożyć swoją godność w ręce Mussoliniego. Mussolini w rozmowie z posłem sow. Worowskim, wyraził chęć nawiązania jaknajserdeczniejszych stosunków z rządem sowjetów, przyczem wyraził zapewnienie, że jego rząd nie jest bynajmniej rządem prawicowym, a 8-godzinny dzień pracy jest już przeżytkiem nad którym i sowiety przeszły do porządku dziennego. Przedstawiciel sowietów oświadczył, że zdaniem jego porozumienie między rządem włoskim a sowieckim da się osiągnąć z łatwością.

Bunt aresztantów w rejonowem więzieniu wojskowem

ŁÓDZ. 22 W niedzielę, gdy aresztanci w wojskowem więzieniu rejonowem przy ul. Targowej zostali wypuszczeni z cel, aby takowe uprzątnąć, między dwoma aresztantami wynikła bójka. Dyżurny żandarm, usłyszawszy krzyki w korytarzu na pierwszem piętrze pobiegł tam i zaczął nawoływać aresztantów aby się uspokoili. W tej chwili jeden z awanturników Bolesław Radwański, zdjął z drzwi tablicę z nazwiskami przełożonych i silnie uderzył sierżanta, podczas gdy drugi aresztant kopnął tegoż sierżanta w brzuch. Powstał popłoch i wszyscy aresztanci w liczbie 60 osób, powychodzili z cel wołając:

„Bić ich, tych łajdaków"!

Sierżanci cofnęli się z korytarza, gdzie znajdują się cele aresztanckie i udali się na podwórze alarmując wartę.

Jakby na jakiś sygnał wszyscy aresztanci 3-piętrowego budynku więziennego zaczęli demolować cele więzienne, ambulans i kancelarję. Porozbijali oni meble drzwi okna i sprzęty powyrzucali przez okno na podwórze. W kancelarji porozrywali wszystkie papiery urzędowe, które również powyrzucali przez okno. Gdy mimo kilkakrotnych nawoływań aresztanci nie chcieli się uspokoić, warta otrzymała rozkaz strzelania i rozległy się salwy karabinowe. Strzały jeszcze bardziej rozbestwiły aresztantów. Poczęli oni obrzucać żołnierzy porozbijanemi częściami mebli.

Część aresztantów usiłowała wydostać się na podwórze celem ucieczki.

Widząc to żołnierze zaczęli znowu strzelać, skutkiem czego zabici zostali: Stanisław Betrych i Jan Piotrowski, a rany odniosło 5 aresztantów: Tobjasz Pakin Antoni Gołęba, Nikifor Michalczuk, Władysław Wolski i Bolesław Długosz.

Więzniowie, widząc w swojem gronie zabitych i rannych, cofnęli się do swych cel i uspokoili się.

O zajściu władze więzienne zawiadomiły wszystkie władze wojskowe i na miejsce przybyli niebawem: szef sztabu D.O.K., komendant miasta pułk. Lewszecki sędzia śledczy major Jaskulski wraz z sędziami wojskowymi.

Zawezwano również konną policję, która przybyła z komendantem Rozumskim na czele.

Po uspokojeniu się więzniów, szef sztabu D.O.K. i kierownik aresztu Mieczysław Odzieniec przemówili do nich napominając, aby podobne wykroczenia nigdy się już nie powtórzyły. Po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu, głównych agitatorów odstawiono do wojskowego więzienia śledczego.

Do rannych zawezwano pogotowie, które wszystkich odwiozło do szpitala przy ulicy Przędzalnianej.

INSTYNKT.

Do bardzo ciekawych objawów sfery duchowej, także i u człowieka zaznaczonych, należy instynkt. Alfred Mury i Adolff Garnier zowią go inteligentnym automatyzmem, Marimann niewiadomością a jasnowidzącą czynnością duszy. Zastanówmy się nad głównemi cechami instynktu.

Jest on wrodzony i pewnym gatunkom zwierząt właściwy, lecz nieraz przy tej samej budowie dla każdej rodziny stworzeń inny. Cechą instynktu jest też to, że nigdy się nie waha, nie myli (chyba sztucznie zmieniony) nie nuży, działa szybko i pewnie, lecz za to nie wydoskonala się przez pokolenia, co najwyżej tylko przystosowuje się i zmienia, zależnie od zmienionych warunków otoczenia. Zboczenia instynktu spotykamy przy sztucznej hodowli np. zwierzęta mając wszelkie wygody i łatwość w zdobywaniu pokarmu, zatracają instynkta budowania gniazda, obrony przed wrogiem, lub obawy przed innemi stworzeniami. Ta ostatnia u wielu zwierząt jest często nabyta i wiele zwierząt widząc np. po raz pierwszy człowieka, nie boi się go wcale.

Instynkt może się mylić o ile go oszukamy np. podkładamy ptakowi zamiast jaj, sztuczne twory, łudzące jaja, lub też gdy organ pewien jeszcze się nie wytworzył, tak np. cielęta bodą, choć jeszcze nie mają rogów.

Najczęstszymi instynktami są:

1) macierzyński, 2) płciowy, 3) zabezpieczenia bytu przyszłego potomstwa (budowanie gniazd i mieszkań), 4) doboru pokarmów (unikanie trujących, zabijanie wroga, wyszukiwanie leków, otwieranie łupu, podchodzenie wroga, zbieranie zapasów), 5) wędrowanie, 6) przeczuwanie pogody, trzęsienia ziemi, wody. 7) przestrzeni i orjentacji, 8) sympatji, antypatji i wstrętu.

Zastanawiając się nad owym podziałem, dojść musimy do przekonania, że wiele z tych instynktownych funkcji występuje i u człowieka choć może pod zmienioną nieco formą.

Każda żyjąca istota obdarzona jest zdolnością odczuwania świata zewnętrznego i jest jakby nastrojona na pewien ogólny ton, który odbrzmiewa od niej, gdy świat zewnętrzny podnietą na nią działa. Tę zdolność zowiemy zmysłem ogólnym. Posiadają go w całej pełni największe zwierzęta, z czasem jednak zaczynają się wytwarzać w organizmach pewne ugrupowania kamórek, którym poleca się zadanie odbierania wrażeń—jest zaczątek systemu nerwowego.

Ta specjalizacja idzie dalej w postaci już subtelniejszych grup które doskonalą się w odbieraniu pewnego tylko rodzaju wrażeń, a zowiemy je zmysłami. Zmysły rozwijające się, zaczynają zagłuszać zmysł ogólny, który objawiać się może wtedy tylko w wypadkach wyjątkowych. Ciągłe odbieranie wrażeń zmysłowych stwarza pewien rodzaj napięcia, który zowiemy świadomością, natomiast, gdy zmysły przestają działać i występuje utrata pełnej świadomości, wtedy zmysł ogólny może się znowu objawić i to albo komunikując się ze światem zewnętrznym drogami utartemi przez zmysły, albo też swoją specjalną właściwością, przez co wrażenia dostają się do istoty drogą dla nas nie zrozumiałą, bo poza zmysłową.

W ten jedynie sposób tłómaczyć sobie możemy dziwne objawy u somnambulików, osób w transie i medyów, przypominające nieraz żywo wspomniane wyżej instynkta u zwierząt.

Zmysły są zbudowane tak, by w najprostszy sposób ułatwić nam komunikację ze światem zewnętrznym. W razie, gdy stworzenie przebywa w innych warunkach i zmysły jego są inne. Np. zwierzęta żyjące w głębinach morskich mają zupełnie inne oczy i aparaty oświetlające ciemne głębie. Owad bujający w powietrzu potrzebuje innych oczu jak nasze. odbiera też swemi licznemi oczkami zupełnie inne wrażenia optyczne jak my. Inne znów zwierzęta mają specjalny zmysł orjentacji w przestrzeni, który pomaga im przy dalekich wędrówkach.

Mamy więc dokładne przejście od zmysłów szczególnych do ogólnego. Przejście to łączy się nieraz częściowo ze świadomością i zowiemy je wtedy instynktem, który jest czynnością świadomą środków bez znajomości celu. lub naodwrót świadomością celu bez znajomości środków

Ptak buduje gniazdo w sposób pierwszy, a człowiek robi wynalazek w sposób drugi.

Swiadomość nasza żąda jednak dokładnej znajomości i celu i środków. a w razie braku jednego z nich. uważa czynność daną za obcą, względnie nieświadomo jej narzuconą.

Do wszelkich procesów umysłu potrzebna jest pamięć. Bergson rozróżnia dwa rodzaje pamięci: 1) t. zw. motoryczna czyli z wyuczenia 2) pamięć należną od nas np. przy odbieraniu wrażeń. Niektórzy twierdzą, że ta pamięć może co do pewnych czynności być dziedziczną i nią tłómaczą rozmaite instynktowne czynności. zwłaszcza stworzeń dopiero co na świat przybyłych, które zachowują się nieraz odrazu tak, jakby już dawno żyły na świecie i nabrały doświadczenia. W ten też sposób tłómaczyć chcą instynkta sympatji, antypatji, gromadzenia zapasów, walki z mrozem, przewidywanie losu przyszłego potomstwa itp.

Gdyby rzeczywiście istniała taka pamięć dziedziczna, wtedy wiele pozornie dziwnych dla nas zjawisk, wydałoby się nam zrozumiałemi.

Dlaczegoż jednak jej nie przyjąć, jeżeli uznajemy dziedzieczenie innych funkcji duchowych np. zdolności malarskich, muzycznych, do języków. matematyki itp. W wypadkach podobnych już w maleńkiem dziecku budzą się instynktowo jak mówimy, zdolności i zaczyna ono nieraz samo, bez nauki grać rysować, liczyć itp.

Podobni ludzie na innych polach mogą być a nawet nieraz są bardzo miernemi, co przypomina nam znowu żywo czynności instynktowe zwierząt, które wykonują instynktownie pewne czynności, stojące o wiele wyżej ponad ich zwykłym poziomem umysłowym.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe funkcjonar. Kom. P. P. powiatu kaliskiego.

Dzięki staraniom i energji Komendanta P. P. powiatu kaliskiego komisarza Antoniego Wesołowskiego, w początkach bm. zostało zorganizowane Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, dla funkcjonarjuszy Komendy P. P. tegoż pow.

Na przewodniczącego Stow. został powołany Komisarz Wesołowski, na zastępcę przew. podkomisarz Bolesław Grzywak, na sekretarza st. przod. Kartasiński, na członków Zarządu st. przod. Józef Krawczyk, st. przod. Stefan Kowalski, st. przod. Franciszek Witczak i poster. Józef Simiński.

Do komisji rewizyjnej, powołano: aspir. Łukasza Początka, st. przod. Jana Kornego, st. przod. służby śledczej Kucharskiego, st. przod. Wincentego Krysiaki i przod. Kościuszkę.

Przy Stowarzyszeniu zostały utworzone następujące sekcje:

Sekcja bibljoteki, do której już została nabyta pewna ilość książek; kierownikiem jest st. przod. Kowalski.

Sekcja sportowa, do której już nabyto pewne rekwizyta j. d.: piłkę nożną, karabinek flower Treningi i ćwiczenia prowadzi st. przod. Krawczyk.

Sekcja muzyczna: Lekcje chóru odbywają się dwa razy w tygodniu pod kierunkiem dyrektora Jasińskiego. Chór liczy 24 osób. Orkiestra nie jest jeszcze czynną z powodu tego, że instrumenty zostały przesłane do reparacji. Ogólny nadzór nad sekcją objął st. przodownik Witczak.

Sekcję dramatyczną powierzono st. przod. H. Kartasińskiemu.

Członkowie postanowili opodatkować się na rzecz Stowarzyszenia w stosunku 1 proc. od ogólnych poborów miesięcznych.

Postanowiono również urządzić uroczysty obchód w dn. 28.11 rb. 4-ro letniej działalności polskiej służby bezpieczeństwa.

Program obchodu będzie następujący:

Msza św. o godz. 10 rano, wspólne śniadanie o godz. 11 i pół w szkole P. P. dla posterunkowych.

Wieczorem o godz. 20. koncert chóru, występy solowe, a następnie jednoaktówka „Miecz Demoklesa".

Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna.

Dochód osiągnięty z koncertu i zabawy, przeznaczony będzie na cel Stowarzyszenia.

Z radością trzeba powitać powstanie tej nowej kulturalno-oświatowej instytucji. Zyczyć jej należy, aby dzięki energji inicjatorów, oraz zainteresowaniu wszystkich członków, dzielnie się rozwijała świecąc zachęcającym przykładem dla wszystkich komu brak inicjatywy i wytrwałości, choć może na ochocie nie zbywa.

KRONIKA.

— ZWIEDZANIE MIASTA PRZEZ J. E. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

W dniu 20 bm. J. E. Kardynał Kakowski zwiedzał miasto oraz kościoły kaliskie. Przy objeździe miasta towarzyszyli ks. Kardynałowi z ramienia zarządu miasta p. prezydent Koszutski i inż. Wroczyński. J. E. Kardynał Kakowski zwiedził budujące się domy miejskie, elektrownię na fołuszu, park, teatr i ogólne całe miasto, wypowiadając wiele zdań, mających znaczenie pod względem sztuki i stylu.

— NA OCHRONE Im. ELIZY ORZESZKOWEJ odbędzie się podwieczorek Taneczny o godzinie 4-ej pp. w sali Towarzystwa Muzycznego dnia 25.11 1922 r.

— ODCZYTY. W dniu 23 i 24 listopada br. odbędą się w Kaliszu staraniem Pol. Instytutu narodowego dwa odczyty p. Władysława Prokescha redaktora z Krakowa. Temat pierwszego odczytu w dniu 23 bm. będzie Asnyk, jako poeta przyszłości"—drugi odczyt 24 bm. „Stanisław Wyspiański, jako poeta powstania listopadowego".

Dochód z pierwszego odczytu o Asnyku przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika Adama Asnyka w Kaliszu.

Spodziewać się należy, że aktualny temat obu odczytów, z których pierwszy wiąże się z przypadającą w r. b. 25-rocznicą powstania 1830 r.

Zainteresują publiczność Kaliską. Odczyty odbędą się w sali Związku robotników chrześcijańskich, o godz. 7 wieczór, ul. Piekarska 7.

— WIELKI KONCERT CECYLIJNY.

Przypominamy, że dziś, środa, 22 bm. w sali Tow. Muzycznego odbędzie się Wielki Koncert program którego wypełni „Orfeusz“ Opera w 3-ch aktach Ch. Glucka. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Reszta biletów do nabycia w cukierni p. Mayera.

— WIECZOR TOWARZYSKI.

W sobotę dnia 25 listopada rb. staraniem młodzieży wioślarskiej odbędzie się w lokalu K.T.W. wieczór towarzyski połączony z koncertem.

Panie proszone są o przygotowanie znaczków Kotyljonowych.

Początek o godz. 8-ej wieczorem, uprasza się druhów o punktualne przybycie.

— WYJASNIENIE.

System podatkowy Sejmików powiatowych dopuszcza pobieranie pewnych opłat na rzecz powiatu za używanie dróg powiatowych, ale tylko od mieszkańców powiatu.

Mieszkańcy miast nie posiadający nieruchomości w powiecie lub nieopłacający podatków państwowych na terenie powiatu z racji stałego wykonywania w powiecie przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych nie mogą być pociągani pod żadnym pozorem przez Sejmiki powiatowe do uiszczenia jakichkolwiek opłat na rzecz dróg powiatowych.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Stow. Kulturalno-Oświatowego funkcjonarjuszy pol. państw. składa niniejszym serdeczne podziękowanie p. Rydzewskiemu za ofiarowany flower-karabin.

— WYSTEP ARTURA ZAWADZKIEGO.

W dniu 20 bm. w sali Tow. Muzycznego wystąpił z własnym repertuarem znany z odtwarzania typów p. Artur Zawadzki. Występ jego poprzedził odczyt na temat humorystyki, poczem p. A. Z. odtworzył szereg wyśmienitych typów jak: „Opowiadanie górala“ Kancelista“ Babunia i inne. Gdy uwzględnimy cel na jaki przeznaczonym był dochód z wieczoru to trudno nam się powstrzymać od zdziwienia, że zaledwie trzy czwarte sali było zajęte. Dochód przeznaczony był na „Macierz szkolną“ Zebrana publiczność gorąco oklaskiwała odtwórcę typów.

— Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

Z powodu uroczystości św. Cecylji w czwartek 23 bm. o godz. 8-ej rano w kościele OO. Franciszkanów, odbędzie się msza, na którą członków Zarządu „Towarzystwa“ oraz sympatyków zaprasza

Zarząd.

— SWIETOKRADZTWO.

W dniu 20 na 21 bm. w kościele parafjalnym we wsi Niekluszowki dokonano kradzieży. Pastwą złodziei padły: monstrancja, wastości pół miljona mk. kielich srebrny w środku pozłacany wartości 300 tys. mk 1 patyna naczynie do komunikantów 1 puszka do konserwacji kilka obrusów, oraz rozbito puszkę; Na ślad złoczyńców nie natrafiono Wszystkich jubilerów ostrzega się przed kupnem wymienionych rzeczy.

— ZEGARY W MIEJSCACH PUBLICZNYCH.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 11 maja 1922 roku o rachubie czasu (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz 307) zarządził Minister Przemysłu i Handlu, rozporządzeniem z dnia 21 sierp b. r., że uchybienia wskazań zegarów, znajdujących się w miejscach publicznych z wyjątkiem zegarów słonecznych, nie powinny przekraczać: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie Lwowie i Wilnie 3 minut; w miastach, posiadających stacje kolejowe lub telegraficzne —5 minut; w pozostałych zaś miejscowościach — 20 minut czasu średniego słonecznego.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą na podstawie przepisów ogólnych ustaw karnych.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 7 września 1922 roku

— SPRAWA O WYWOZ PIENIEDZY.

Z Poznania donoszą:

Dnia 20-go bm. sąd ogłosił wyrok w sprawie Dziubińskiego i towarzyszów, oskarżonych o ułatwienie nielegalnego wywozu pieniędzy zagranicę. Zygmunt Dziubiński skazany jest na pozbawienie praw i 15 lat ciężkiego więzienia, Marjan Sshmidt na pozbawienie praw i 12 lat ciężkiego więzienia. Chudziak uniewinniony.

— „STATYSTYKA CEN APTEKARSKICH“

Pod tym tytułem ukazała się w pismach notatka, w której zestawiono ceny lekarstw w aptekach prywatnych i aptekach społecznych (?)

Z notatki tej wynika, że niewiadomo na jakiej zasadzie aptekom Kas Chorych nadano nazwę społecznych, gdyż nie stanowią one własności całego społeczeństwa, lecz tylko pewnego odłamu jego zrzeszonego w Kasach Chorych. Apteki Kas Chorych lekarstw nie sprzedają, w ścisłem tego słowa znaczeniu gdyż opłatę za świadczenia pobierają w postaci nawet dosyć wysokich składek członkowskich Twierdzenie więc, że lekarstwo w aptekach Kas Chorych kosztowało 162 mk. jest dowolne ponieważ nikt po tej cenie lekarstw w aptekach Kas Chorych nie nabywał, gdyż one nikomu go nie sprzedawały. Mogły być natomiast takie wypadki, że ktoś za kilkutysiączne składki członkowskie otrzymał świadczenie w postaci lekarstwa za 162 mk. i musiał jeszcze parę godzin wystawać w ogonku w celu otrzymania go. Dowodzenie, że kilo niektórych medykamentów kosztuje w aptece przynajmniej 1400 mk. w aptece zaś Kasy Chorych 400 lub nawet 290 mk., zakrawa na... fantazję.

Ponieważ autor notatki najpierw zestawił cenę lekarstw, a później medykamentów, należy przypuszczać że pod temi ostatniemi rozumi leki nieprzerabiane w aptekach, lecz sprowadzane w stanie, w jakim go nabyły np. kwas bóżny, rumianek itp. Ze względu na to, że opracowana przez Rząd taksa aptekarska cenę sprzedażną kilograma leku ustanawia przez doliczanie 40 proc. do ceny zakupu, przeto lek sprzedawany przez aptekę prywatną za 1400 mk. kosztuje ją 1000 mk., a za ten sam lek w aptece Kasy Chorych kosztuje 400 lub nawet 290 mk. nasuwają się 3 przypuszczenia: 1) Kasa Chorych posiada olbrzymie zapasy leków, nabytych po dawnych cenach, 2) ma ona źródła zakupu niedostępne dla aptek prywatnych i 3) przy zakupie leków więcej zwraca uwagi na ich taniość, aniżeli na wartość leczniczą. Nasuwa się przytem pytanie dlaczego Kasa Chorych posiadając tak tanie leki, ciągle powiększa opłaty członkowskie.

— KATASTROFA KOLEJOWA.

Pociąg pospieszny idący z Berlina do Gdańska dnia 20 bm. wykoleił się w okolicy Weyherowa. Według dotychczasowych wiadomości, jest 23 osób rannych.

— KRADZIEZ Z WŁAMANIEM.

Nieznani złoczyńcy zakradłszy się przez wybitą szybę do mieszkania właściciela wsi Ruszko zabrali ze sobą 1 kożuch nieposzyty, 1 kożuch z herbem Czarnieckich poszyty granatowym suknem z kołnierzem bobrowym i wiele innych rzeczy.

— MILJON mk. NAGRODY ZA SCHWYTANIE ZBIEGA.

15 bm. z obozu internowanych zbiegł w niewiadomym kierunku szeregowiec armji ukraińskiej niejaki Merkułow, blondyn, bez zarostu, czerwony na twarzy zwrostu, średniego, ubrany w czarny garnitur, spodnie długie, czapka granatowa maciejówka.

Za schwytanie wyżej wymienionego Merkułowa przeznaczono miljon marek nagrody, gdyż jest on sprawcą kadzieży w dominjum Rusko pow. Jarocińskiego.

— GDANSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE.

Pomimo usiłowań Banku Rzeszy stabilizacji marki niem. jak i odbycie kilkakrotnych konferencji bankierskich w tej kwestji tendencja w pierwszych dniach tygodnia sprawozdawczego wzmacniała nadal wszelkie dewizy zachodnie na giełdzie tutejszej. Podanie się do dymisji gabinetu Rzeszy, a powierzenie tworzenia nowego dyrektorowi Ham. Am. Mini. p. Guno wywołało w pierwszych chwilach na giełdach zagranicznych osłabienie kursów walut zachodnich. Po zorjentowaniu się w sytuacji i przypuszczalne niemożności utworzenia gabinetu p. Cuno oczekuje się w sferach finansowych dalszej zniżki marki niemieckiej.

Marka polska utrzymując dotychczasowy swój stan w stosunku do dolara, stabilizując się na giełdzie warszawskiej przy parytecie 15,000—16,000 za dolara zaś do marki niem. wahała się przez cały tydzień.

W początku tygodnia notowano w Gdańsku za dolara 8250, markę polską 40,50 w końcu tygodnia za dolara 6,760, markę polską 44,25. Na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za dolara 15,900, markę niem 2,02 w końcu tygodnia za dol 15,500, za markę niem. 2,02.

Z powodu ciągłych wahań dewiz czyniono na giełdzie tut. bardzo mało tranzakcji towarowych.

— PODPALENIA.

Mściwa ręka nieschwytanych podpalaczy niszczy stale mienie naszych włościan, przerzucając się stale z jednej okolicy w drugą, wybierając sobie za punkt zwykle stodoły naładowane zbożem.

Swieżo mamy do zanotowania następujące wypadki we wsi Donawice gm. Kościelec podpalono stodołę należącą do Samuela Krauzego. W stodole oprócz zboża znajdowały się narzędzia rolnicze. Straty wynoszą przeszło miljon marek.

W Kościelnej-Wsi podpalono jednocześnie trzy stodoły należące do Franciszka Płotek Wojciecha Musiał i Józefa Naret. Straty wynoszą sześć miljonów marek.

— NADESŁANE.

W Nr. 47-ym „Głosu Kaliskiego“ umieszczono przedruk z Krakowskiego „Przeglądu Wszechpolskiego“ z roku 1900, paszkwilu rzuconego wówczas na mnie i obywateli kaliskich przez jedną z osobistości chcącą wywrzeć w ten sposób swą zemstę.

W owym czasie obywatele kaliscy nie mogli protestować, gdyż „Przegląd Wszechpolski“ był w Królestwie zakazany.

W sprawie tej dzisiaj mogę dać następujące wyjaśnienie:

1) „Przegląd Wszechpolski“ z owym paszkwilem był dwukrotnie kolportowany w Kaliszu i Ziemi Kaliskiej zaraz po wydrukowaniu, tj. w roku 1900 i w r. 1906, co jednakże pomimo olbrzymiej agitacji wpływu nie miało.

2) Od r. 1898 do r. 1907-go „Gazety Kaliskiej nie redagowałem, lecz, redagowali go t. zw. kierownicy literaccy, którym r. 1900-ym był ś. p. Wincenty Szatkowski, autor inkryminowanego artykułu i który w parę miesięcy później opuścił redakcję Gazety, przenosząc się do Częstochowy.

3) Dodatek o jakim mowa, był poświęcony nowozbudowanemu teatrowi, a nie Daraganowi, o którym pisał Szadkowski, jako o twórcy teatru kaliskiego. Podczas wydania dodatku nie byłem w Kaliszu, lecz w Warszawie, dokąd jako przewodniczący komisji teatralnej udałem się w celu przywiezienia artystów Teatrów rządowych na inauguracyjne przedstawienia.

5) W paszkwilu między innymi powiedziano że obywatele naszego miasta przyczynili się składkami do postawienia pomnika Aleksandrowi II i prosili o pozwolenie postawienia pomnika Daraganowi“. Powyższa insynuacja jest z gruntu fałszywą. Większość ówczesnych obywateli leży w grobie i nie jest w stanie bronic się przeciwko oszczerstwu. Prawdą jest, że pomnik postawiony był ze składek zbieranych po gminach (o czem świadczył napis na pomniku) jeszcze za gubernatora Szabelskiego i że Daragan zwlekał 18 lat z jego postawieniem i dopiero pod presją rosjan zmuszony był go w czyn wprowadzić.

Obywatele kaliscy, jak również Kasa miejska nie przyczyniła się ani groszem do wystawienia pomnika. Wreszcie również brudną i na niczem nie opartą insynuacją jest twierdzenie, jakoby obywatele m. Kalisza prosili o pozwolenie postawienie pomnika Daraganowi. Sądzę, że w danym razie będę wyrazicielem słusznego oburzenia wszystkich, których ojców spoczywających w grobach znieważono w tym ohydnym paszkwilu.

Kalisz, dn. 20.11 1922 r.

JÓZEF RADWAN.

OFIARY:

Zamiast udziału w Balu urządzonym w dn. 18-go listopada rb. na cel studentów uniwersytetów Warszawskiego i Poznańskiego złożyli na ręce Notarjusza p. St. Bzowskiego: JW. Janusz Dzierzbicki 10,000 mk., Józefowie Dzierzbiccy 15,000 mk., dr. Cuker 5000 mk., JW. Borodzicz 10,000 marek.

Zamiast udziału na balu Akademickim w dniu 18 P-stwo Gliwiczowie z Borczyska złożyli mk. 10,000 na Kal. Koło Akademickie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Andrzej Kuliński, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Łódzkiej 6, na mocy art. 1143, 1146 i 1149 Ust. Post. Cywil. obwieszcza, że w dniu 6 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów osady włościańskiej położonej we wsi Tumidaj, gminy Kazimierz, Starostwa Słupeckiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 25/26, pozostałej po zmarłych Marcinie i Stanisławie małż. Ziarniakach, zawierającej przestrzeni 6 mórg 80 pręt. z zabudowaniami bez zasiewów, składającej się z trzech działków, z których działek pierwszy zawiera w sobie 1 morge 258 pręt., na którym znajdują się budynki: dom mieszkalny drewniany obrzucony gliną, stodoła drewniana o jednym klepisku, obora lepiona z gliny o dwóch przedziałach, w podwórzu znajduje się studnia Kamienna, przy budynkach znajduje się 16-cie drzew owocowych, ogrodzenie z drążków i desek około 14 metrów długości; działek drugi zawiera w sobie 1 morgę 76 pr. i działek trzeci zawiera w sobie 3 morgi 46 prętów—podług opisu dokonanego w dniu 18 maja 1922 r. przez komornika Szperło.

Powyższa osada włościańska nie posiada księgi hipotecznej podchodzi pod Ukaz 1864 r., w zastawie ani dzierżawie się nie znajduje, długami nie jest obciążoną.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 500,000 marek, przystępujący do licytacji obowiązany złożyć wadjum 50000 mk., które nieutrzymującemu się przy przetargu będą zwrócone.

Do licytacji dopuszczeni będą włościanie Rzeczypospolitej Polskiej narodowości, mający zaświadczenie urzędu gminy swego zamieszkania na prawo nabycia włościańskich ukazowych osad.

Akta i dokumenty, tyczące się sprzedaży mogą być przejrzane w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, a w dniu licytacji u komornika prowadzącego sprzedaż.

Komornik: A. KULINSKI.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego wciągnięto następujące firmy:

Dnia 7 sierpnia 1922 roku pod Nr. 44:

„La Cotonniere Societe a responsabilite limitee“ Oddział w Kaliszu“ Główna siedziba w Mulhouse. Celem spółki jest eksploatacja przemysłowa i handlowa w Kaliszu wyrobów firmy „Union des Retorderies, Spółka Akcyjna w Mulhouse“. Kapitał zakładowy wynosi 200000 franków. Spółka jest administrowaną i reprezentowaną przed władzami i osobami trzecimi przez swoich zarządzających. Zarządzający są mianowani, odwoływani przez ogólne zebranie stowarzyszonych. Jako pierwsi zarządzający z władzą przedstawiania spółki są mianowani: Laurent czyli Wawrzyniec Gangloff, kupiec w Kaliszu i Leon Rynek, kupiec w Kaliszu. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, wciągniętą do rejestru firm Trybunału Jurysdykcyjnego w Mulhouse vol. IX. Nr. 203.

Dnia 7 października 1922 roku do Nr. 44:

Na miejsce ustępującego zarządcy Laurenta Gangloffa powołany został decyzją zgromadzenia stowarzyszonych z dnia 29 lipca 1922 roku Marceli Herbert, dyrektor fabryki w Mulhosie, z prawem samodzielnej reprezentacji (towarzystwa) spółki.

Dnia 7 sierpnia 1922 roku pod Nr. 45:

“Dom Handlowy Zjednoczonych Młynarzy w Sieradzu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sieradzu, Wartska 17, Oddział w Kaliszu róg Wrocławskiej i Kościuszki. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel artykułami dla przemysłu młynarskiego. Wspólnikami są: 1) Stefan Tyliński, 2) Adam Lewandowski, 3) Eugenjusz Sypniewski, zamieszkali w Sieradzu, 4) Józef Majewski—Wygoda, gminy Wróblew, 5) Firma „Bułka i S-ka“ w Sieradzu, 6) Nikodem Jaruga w Małyniu, gminy Krokocice, 7) Ignacy Pertkiewicz w Rembiszewie, powiatu Łaskiego, 8) Nusen Dawidowicz w Złoczewie, 9) Władysław Kasprowicz, 10) Józef Modelski w Sieradzu, 11) Ignacy Tyliński w Boczkach, gm. Szadek, 12) Franciszek Arczykowski, w Kobyli. Chmiel., gminy Szadek, 13) Józef Trojak w Sadokrzycach, gminy Wróblew, 14) Konstanty Kisielewicz w Smardzewie, gminy Wróblew, 15) Józef Torzewski w Swiatłowiznie, gminy Majaczewice, 16) Juljan Torzewski w Swiatłowiznie, gminy Majaczewice, 17) Antoni Brzeziński w Dzierlinie, 18) Leonard Cieluch w Kuźnicy Zagrz., gminy Klonowa, 19) Leonard Grobelny w Niemojewie, gminy Klonowa, 20) Stanisław Powałka w Charłupi Małej. Kapitał zakładowy wynosi 3600000 marek, podziezlonych na 72 udziały po 50000 marek każdy z których posiadają: 1) Stefan Tyliński 20 udziałów, 2) Adam Lewandowski 10 udziałów, 3) Eugenjusz Sypniewski 8 udziałów, 24) Józef Majewski 4 udziały, 5) Firma „Bułka i S-ka“ 4 udziały, 6) Nikodem Jaruga 2 udziały, 7) Ignacy Pertkiewicz 4 udziały, 8) Nusen Dawidowicz 2 udziały, 9) Władysław Kasprowicz 1 udział, 10) Józef Modelski 1 udział, 11) Ignacy Tyliński 1 udział, 12) Franciszek Arczykowski 2 udziały, 13) Józef Trojak 1 udział, 14) Konstanty Kisielewicz 1 udział, 15) Józef Torzewski 2 udziały, 16) Juljan Torzewski 1 udział, 17) Antoni Brzeziński 2 udziały, 18) Leonard Cieluch 1 udział, 19) Leonard Grobelny 1 udział, 20) Stanisław Powałka 4 udziały. Zarząd stanowią: a) Stefan Tyliński, b) Adam Lewandowski, zamieszkali w Sieradzu i Józef Majewski, zamieszkały w Wygodzie, gminy Wróblew, powiatu Sieradzkiego. Wszelkie umowy zobowiązania pieniężne spółki—weksle, żyra na wekslach, rewersy, udzielanie prokury i plenipotencje —winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy. Cesje na przekazach i zaliczeniach, czeki, korespondencje, kwity z odbioru pieniędzy, towarów, listów, przesyłek wszelkiego rodzaju z poczty, telegrafu, dróg żelaznych, przystani, urzędów celnych, kantorów ekspedycyjnych podpisywane będą przez jednego z zarządców pod stemplem firmy. W instytucjach komunalnych, rządowych, społecznych i w sądach zastępować spółkę będzie jeden z członków zarządu. Udzielono prokury Eugenjuszowi Sypniewskiemu, który podpisywać będzie pod stemplem firmy w razie nieobecności któregokolwiek członka zarządu.

Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą na czas nieograniczony na mocy aktu z dnia 28 lutego 1922 roku za Nr. 163, sporządzonego przed notarjuszem Tymienieckim w Sieradzu.

Kalisz, dnia 27 października 1922 roku.

Sąd Okręgowy w Kaliszu Wydział Rejestrowy.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 12 października 1922 r. pod Nr. 104 następującą współdzielnię:

„Spółdzielnia Pożyczkowo-Oszczędnościowa Rzemieślników i Drobnych Kupców w Koninie z odpowiedzialnością ograniczoną“ z siedzibą w Koninie. Odpowiedzialność dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Przedmiotem spółdzielni jest: a) udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokata kapitałów; c) finansowanie zakupów surowców, narzędzi i maszyn oraz artykułów spożywczych; d) prowadzenie czynności przekazowych i inkasowych. Udział wynosi 3000 marek i podlega wpłacie albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo w 6 równych ratach dwumiesięcznych w ciągu roku od zadeklarowania. Zarząd stanowią: 1) Mordka Hirszbajn, 2) Icek Mysz, 3) Hersz Majer Adler i zastępcy: 1) Izrael Szpilfogel i 2) Menasze Sytner. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń „Gazeta Kaliska“ w Kaliszu; rok obrachunkowy—kalendarzowy; d) członków zarządu 3-ch. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu: e) ograniczeń ustawowych uprawnień zarządu niema; pozaustawowych postanowień o zastępcach niema; przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 roku.

Kalisz, dnia 26 października 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1922 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w składzie opałowym miejskim, przy ulicy Wrocławskiej róg Dobrzeckiej sprzedaż przez licytację 6 sztuk brzeziny długości 27 metrów i 5 sztuk świerczyny 25 mtr. od sumy 33,000 mkp.

W tym że dniu odbędzie się o godzinie 11 rano także licytacja w parku miejskim za teatrem w borku lasku na 3 świerki i 41 sztuk brzeziny od sumy 132,000 mkp.

Kalisz, dnia 21 listopada 1922 r.

3139 MAGISTRAT.

Redaktor A. RADZKAN. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ spół. z ogr. odp.